

zmieniać ludzkie wyobrażenia i przyzwyczajenia. Kontrola i nadzór nad przepływami ideowymi i finansowymi przekłada się na potrzeby i zachowania społeczne. Tak wyrasta władza informacyjna jako władza atencjonalna, wymuszająca podporządkowanie. Weryfikacji wymaga przypuszczenie, że Wielki Reset bardziej celowo niż przypadkowo zmierza do ukonstytuowania tego rodzaju instancji, instytucji oraz instrumentu władzy – skonsolidowanej władzy ideokratycznej, plutokratycznej i technokratycznej.

2.4. Władza i administracja globalna

Na zagadnienie władzy i będącej jej przedłużeniem administracji w układzie globalnym nakłada się szerokie spektrum motywacji psychologicznych, inspiracji ideologicznych, usprawnień technicznych, korzyści ekonomicznych, nacisków medialnych, postaw moralnych i potencjałów militarnych. Juan Antonio Cervera wyjaśnia: „Mówiąc o władzy jako o sile czy energii instynktownie wytwarzanej przez człowieka, aby panować i również przeciwstawić się bliźnim, należy też wspomnieć o istnieniu władzy legalnej. Kiedy stwierdza się obecność człowieka, prawie zawsze znajduje się on w sferze konfliktu i żądzy zdobycia władzy w wersji cywilizowanej, autorytetu – dominacji. Z władzą ustala się zależność władców i poddanych, albo właścicieli i niewolników”²³⁶. W układzie globalnym nierozzerwalnie związane są ze sobą zależności polityczne i ekonomiczne. Cervera stwierdza, że siła tej władzy „jest większa z wieku na wiek, już w XX w. dysponuje lożami, z których wychodzą reprezentanci, którzy z uprzywilejowanych pozycji są inspiratorami traktatów”²³⁷, zapewniających im nigdy niezamykające się drzwi do rządzenia i zarządzania sprawami świata. Odpowiednio kształtują się trzy typy władzy: jawna – prawna, polityczna, administracyjna, policyjna i wojskowa, półjawna – ekonomiczna, finansowa, technologiczna i medialna, i niejawna – ideologiczna, atencjonalna, informacyjna, mentalna i profetyczna. Władza ideokratyczna wytwarza (kreuje) architekturę Wielkiego Resetu, technokratyczna – wprowadza (implementuje) jego infrastrukturę, leżąca zaś między nimi władza plutokratyczna – motywuje do jego przeprowadzenia.

²³⁶ Cervera, dz. cyt., s. 147.

²³⁷ Tamże, s. 146.

Wbrew potocznym mniemaniom rzeczywiste działania w układzie globalnym nakierowane są najpierw na uzyskanie przez niektórych graczy przewagi korzyści, jakie płyną z jego kontroli, nie zaś na bezinteresowne zapewnianie wszystkim równych szans rozwoju. Wolny handel jest ustanawiany i egzekwowany przez tych, którzy mają wpływ na ustalenie zasad jego prowadzenia, a w ten sposób wzmacniana jest ich pozycja i narzucane są kolejne ściślejsze zasady. Wraz z globalizacją rozpoczęło się kształtowanie architektury i infrastruktury dominacji, właściwej każdemu układowi zamkniętemu. Z przyczyn ideologicznych, technologicznych i ekonomicznych układem takim stał się glob ziemski. Zmagania i starania zmierzające do uzyskania i utrzymania pozycji suwerena przenoszone są z poziomu państw narodowych na poziom kształtującego się państwa globalnego²³⁸. W miarę zacieśniania współpracy dotychczasowych państw narodowych narasta presja na formalne określenie i faktyczne egzekwowanie tych zasad. Stąd układ globalny może być tylko czasowo stabilny, kiedy hegemon ma dość sił i środków, aby sprawczo kontrolować globalne przepływy, czerpiąc z tego marzę będącą przedmiotem niezgody pretendentów do roli hegemonu.

W miarę narastania sprzeczności interesów nieunikniona staje się konfrontacja, poprzedzana sojuszniczą weryfikacją i konsolidacją rywalizujących stron. Przegrupowanie sił i przekierowanie środków przed decydującym starciem dotyka każdego gracza w układzie globalnym, choć w różnym zakresie. Wzajemnemu sprawdzaniu zdolności, odporności i determinacji na niższych poziomach odpowiadać musi kontrola, koordynacja, a nawet kooperacja na wyższych poziomach, gdyż państwa już od dawna nie są najsilniejszymi uczestnikami globalnych zmagania o wpływy i pozycje w najbardziej liczących się domenach finansowej, informacyjnej, technologicznej, medialnej i ideologicznej. Przewaga podmiotów ponadpaństwowych i pozapaństwowych nad podmiotami państwowymi i międzypaństwowymi w układzie globalnym, z jednym wyjątkiem, jest wręcz rażąca. To te właśnie transnarodowe, multinarodowe i internarodowe podmioty finansowe, handlowe, przemysłowe, paliwowe, informatyczne, farmaceutyczne, medialne, rozrywkowe, narkotykowe czy ideowe kontrolują i wzajemnie konfrontują podmioty państwowe, narodowe i społeczne, oczywiście w różnym zakresie, z różną intensywnością i z różną skutecznością.

²³⁸ O samodestrukcji kosmopolitycznej lewicy liberalnej pisze Czesław Miłosz w *Zniewolonym umyśle*, dowodząc, jak utożsamia i fałszywa jest antynarodowa narracja progresywizmu i modernizmu (por. C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989).

Od czasu zakończenia drugiej wojny światowej trwa – gwałtownie dziś przyspieszając – proces formalnego i nieformalnego przenoszenia struktur władzy i mechanizmów administracji z poziomu państwowego na poziom globalny, z udziałem szczebli pośrednich (regionalnych) oraz rozwiązań rozmytych (pozarządowych)²³⁹. Globalizacja koncentruje się wokół rządzenia światowymi zasobami oraz zarządzania sprawami świata²⁴⁰. Choć dobroczynne rezultaty globalizacji okazują się coraz bardziej złudne, postępuje ona z nieubłaganą konsekwencją oraz w nadszpodziewanym tempie. Nieliczni dostrzegają, że jest ona rezultatem długofalowego planowania procesów, precyzyjnego programowania zjawisk oraz elastycznego projektowania przedsięwzięć²⁴¹. W globalizację wpisują się najbardziej złowieszcze wydarzenia ostatnich stuleci – wojny, rewolucje, krachy i kryzysy, oraz te uchodzące za najbardziej pomyślne – wprowadzanie demokracji, powstanie ONZ, integracja europejska, czy upowszechnienie Internetu. Zarówno te pierwsze, jak i te drugie przybliżają do momentu, w którym urzeczywistnione zostaną kuszące jednych wizje republiki świata, opisywanej np. przez Aldousa Huxley’²⁴², a budzące trwogę drugich wizje globalnej dyktatury, demaskowanej np. przez F. Williama Engdahla pod nazwą absolutnej dominacji²⁴³.

²³⁹ Nawet jeszcze przed jej zakończeniem, w lipcu 1944 roku, „44 reprezentantów państw przybyło do znanej miejscowości wypoczynkowej Bretton Woods, by przedyskutować plan powojennego nowego porządku gospodarczego. Międzynarodowi bankierzy weszli w fazę realizacji przygotowywanego od dawna planu polegającego na przejęciu kontroli nad emisją światowej waluty. W tym czasie bankierzy ustanowili cały szereg kluczowych instytucji: Królewskie Towarzystwo Spraw Międzynarodowych. Amerykańską Radę Stosunków Zagranicznych. Jakiś czas później oba te kluczowe stowarzyszenia doprowadziły do powstania dwóch nowych grup: Klubu Bilderberg, zajmującymi się sprawami gospodarczymi oraz przejmującej dowodzenie nad sprawami politycznymi Trilateral Commission – Komisja Trójstronna. Ostatecznym celem owych grup było ustanowienie elitarnego angloamerykańskiego klubu, swoistego rządu światowego, który zakończy proces tworzenia wspólnej waluty światowej, by następnie narzucić wszystkim mieszkańcom planety globalny podatek. W ten sposób miałby powstać tzw. nowy porządek świata” (Hongbing, dz. cyt., s. 140).

²⁴⁰ „Do kierowania coraz większymi przedsięwzięciami potrzebne są nowe metody zarządzania i organizacji. Nowe formy organizacyjne opierają się o centralizowanie informacji i zarządzania”. A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydytło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 109.

²⁴¹ Por. A. Śliwiński, *Życie wśród tupieżców. Historia kryzysów i upadku gospodarczego Polski*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2004, s. 123.

²⁴² Por. Huxley, dz. cyt., s. 52.

²⁴³ Por. F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015.

Kształtowanie się współczesnych struktur władzy i mechanizmów administracji globalnej rozpoczęło się w lipcu 1944 roku w Stanach Zjednoczonych w miejscowości Bretton Woods podczas konferencji, w trakcie której zaprojektowano ONZ, MFW i BŚ w celu stworzenia nowego finansowego porządku świata. W następstwie tego, w roku 1950, powołano do życia Europejską Unię Płatniczą, koordynującą regulowanie wzajemnych zobowiązań pieniężnych między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi. Jakub Wozinski pisze, że unia ta była pierwszą z serii kolejnych wspólnot, które docelowo miały stworzyć Unię Europejską: „Cele Europejskiej Unii Płatniczej były całkowicie podporządkowane celom systemu z Bretton Woods. Dolar miał być jedyną walutą wymienną na złoto po cenie 35 dolarów za uncje, a wszystkie inne waluty można było bezpośrednio wymienić jedynie na dolara. Waluty wszystkich państw uczestniczących w systemie miały być powiązane stałym kursem wymiany z dolarem, który mógł być dostosowywany według potrzeb”²⁴⁴. Odtąd Stany Zjednoczone miały pilnować, aby kurs wymiany 35 dolarów za uncję złota był realistyczny. Pokusa dodruku dolarów była jednak zbyt wielka, aby się jej oprzeć. Kluczową był Federal Reserve System (FED), lecz Amerykanie nie mogli uczynić go centralną instytucją finansową dla całego świata. Dlatego właśnie powołano do życia MFW i BŚ, które uzyskawszy kapitał założycielski od krajów członkowskich, zachowywały pozory organizacji międzynarodowych.

Każde państwo, obok ustroju politycznego i gospodarczego, posiada ustrój finansowy, na który składają się określone prawem wzajemne zależności instytucji finansowych, odpowiedzialnych za ustanowienie pieniądza, jego emisję, kreację, przechowywanie i udostępnianie. Stanisław Krajski zauważa: „Przez wieki panował jeden ustrój finansowy w którym pieniądz oparty był na parytecie złota, a banki były pewnym marginesowym dla gospodarki zjawiskiem, i tylko go przechowywały i przekazywały. W XX w. pojawił się i zaczął w pewnym momencie panować inny ustrój finansowy, w którym tego parytetu już nie było. Pojawił się pieniądz fiduciarny, którego wartość ma za zwyczaj źródło w prawie dekretowanym”²⁴⁵. Rola banków stała się wówczas pierwszorzędna, nie tylko w aspekcie finansów, ale i funkcjonowania społeczeństwa i państwa. Aby poszerzać wpływy amerykańskich banków

²⁴⁴ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017, s. 492.

²⁴⁵ S. Krajski, *Polska i masoneria w przededniu wielkiego krachu*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu Warszawa 2014, s. 11.

i korporacji, powołana została Centralna Agencja Wywiadowcza, prowadząca tajne operacje, polegające na wywoływaniu zamachów stanu, powstań oraz rewolucji na całym świecie²⁴⁶.

W roku 1947 Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę o bezpieczeństwie narodowym, która zrestrukturyzowała amerykańskie agencje wojskowe i wywiadowcze oraz ustanowiła nowoczesny aparat bezpieczeństwa narodowego. Na mocy tej ustawy powstały Centralna Agencja Wywiadowcza oraz Rada Bezpieczeństwa Narodowego. Jacobsen pisze: „Otworzyło to drogę do zajmowania się przez prezydenta niekonwencjonalnym prowadzeniem wojny. Jednostka miała być tajna. George Kennan nazwał to Korpusem Partyzanckim Głównodowodzącego. Tajne akcje miały być ukrytą kartą prezydenta znaną tylko osobom z najbliższego kręgu. Rada Bezpieczeństwa Narodowego zleciła CIA przejście tej niejawnej działalności oficjalnie nazywanej pewnymi operacjami”²⁴⁷. Engdahl przypomina natomiast, jak prezydent Harry S. Truman zatwierdził powstanie CIA, a tym samym państwa bezpieczeństwa narodowego, podpisując 7 kwietnia 1950 roku dyrektywę NSC 68 *United States Objectives and Program for National Security* (Cele i programy Stanów Zjednoczonych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego). W ten sposób powstały struktury tajnego gremium, zwanego państwem głębokim (ang. *Deep State*), zakorzenionego w waszyngtońskiej biurokracji. Używając argumentu, atutu i pretekstu bezpieczeństwa narodowego, Engdahl wyjaśnia: „Jego członkowie działali potajemnie bez jakiegokolwiek demokratycznej kontroli Kongresu, a nie raz także prezydenta Stanów Zjednoczonych. Członkowie tego tajnego państwa zasiadali na najwyższych szczeblach Departamentu Stanu, Pentagonu i oczywiście supertajnej CIA. Łączyła ich wszystkich tajna spójna sieć. Wprowadzali swoich ludzi na najwyższe stanowiska w amerykańskich mediach, kluczowych przedsiębiorstwach, a nawet na Wall Street. Ponieważ działali w porozumieniu, lecz na pozór nie byli ze sobą związani, mieli ogromny wpływ na kierunek amerykańskiej polityki po latach pięćdziesiątych”²⁴⁸. Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego po roku 1989, potencjał wpływu politycznego i siły militarnej państwo głębokie angażuje się, a raczej jest angażowane, w półjawne i półlegalne przejście kontroli nad światem. Frakcja pań-

²⁴⁶ Por. T. Weiner, *Legacy of ashes: The history of the CIA*, Doubleday, New York 2007; Wozinski, dz. cyt., s. 496.

²⁴⁷ Jacobsen, dz. cyt., s. 50.

²⁴⁸ Engdahl, dz. cyt., s. 9.

stwa głębokiego zdołała zapobiec spodziewanej przez opinię publiczną likwidacji NATO, jako reliktu zimnej wojny, a następnie doprowadzić do interwencji zbrojnej USA w wielu regionach świata, korzystając z nadarzających się i nagłaśnianych, albo prowokowanych lub sfingowanych przez siebie okoliczności²⁴⁹. Jednakże kwestie władzy i administracji globalnej są o wiele bardziej złożone, a struktury wojskowe nie są tu najważniejsze, lecz uzupełniające, i nie działają w tak prosty, nakierowany na panowanie sposób.

Howard Perlmutter opracował plan amerykańskiej nowej i ulepszonej zmiany reżimu, współczesnej formy organizowanych zamachów stanu. Twierdzi on, że takie „destabilizujące transformacje wymagały dwóch rzeczy, budowania ogólnoświatowych sieci lokalnie i globalnie zaangażowanych w organizacji (ekwiwalent dzisiejszych organizacji praw człowieka i innych organizacji pozarządowych, oraz tworzenia globalnych wydarzeń, poprzez przekształcanie lokalnych wydarzeń, w takie które mają niemal natychmiastowe ogólnoświatowe implikacje dzięki środkom masowego przekazu”²⁵⁰. Zasadniczy plan destabilizacji przygotowany przez Perlmuttera w połowie lat dziewięćdziesiątych uzupełniono o wyniki bardziej przełomowych prac w RAND Corporation z zakresu zastosowania rewolucji informatycznej do potajemnego przeprowadzania zmiany reżimu. W roku 1997 pracujący dla RAND badacze John Arquilla i David Ronfeld opublikowali pracę poświęconą zastosowaniu rewolucji informatycznej dla celów amerykańskiego wojska, przekształcając techniki informacyjne w kluczowe metody prowadzenia wojny²⁵¹. Ze względu na poziom technologicznego zaawansowania opartych na innowacjach i wdrożeniach dokonywanych z udziałem sektora prywatnego rozwiązań, które już są lub mogą być stosowane w działaniach wojennych, kontrola sektora publicznego nad nimi jest ograniczona – począwszy od własności kodu źródłowego oprogramowania systemowego, operacyjnego, narzędziowego i użytkowego, tak o masowym (globalnym), jak również narodowym przeznaczeniu.

Władza i administracja globalna nie jest przedłużeniem władzy i administracji państwowej państwa hegemonicznego w układzie unilaternym, lecz kształtuje się co najwyżej przy ich wsparciu albo wręcz pod ich osłoną. Państwo zaprowadzające i osłaniające układ globalny

²⁴⁹ Por. tamże, s. 10.

²⁵⁰ Tamże, s. 45.

²⁵¹ Por. tamże.

– co w XX wieku czyniły Stany Zjednoczone pod nazwą Pax Americana, a w wieku XIX Wielka Brytania pod nazwą Pax Britannica – swym potencjałem (również wojskowym) podnosi poziom i przyspiesza przebieg globalizacji tylko do pewnego momentu we własnym interesie, później zaś bardziej w interesie podmiotów zewnętrznych, które się dzięki temu wyłoniły i umocniły, a następnie wsparły i poparły następnego pretendenta do roli hegemonu. Dziś takim pretendentem – z uwagi na ich wciąż rosnący potencjał – są Chiny²⁵², które zdają się niemal imponować twórcom architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu.

Proces globalizacji dotyczy tworzenia struktur władzy globalnej oraz mechanizmów globalnego administrowania. Ma on co najmniej trojaki wymiar: inspirujący ideologicznie, motywujący ekonomicznie i usprawniający technologicznie. Nakładające się na siebie atrakcyjne idee włączenia (inkluzji), intratne transfery finansowe (kryptowaluty) oraz sprawne narzędzia informacyjne (sztuczna inteligencja) wywołują nieodwracalne konsekwencje globalne: odgórnie inspirowane zapotrzebowanie i oddolnie upowszechniające się oczekiwanie na globalne rządzenie polityczne oraz globalne zarządzanie administracyjne. Pojawiające się spontanicznie (bądź celowo powodowane) problemy globalne skłaniają do globalnych reakcji, pomijających suwerenność państw i tożsamość narodową, odrębność kulturową, solidarność społeczną, wolność wyznania i swobody gospodarcze. Obecnym tego rodzaju problemem jest pandemia uzasadniająca i usprawiedliwiająca, nie tylko wprowadzanie lokalnych reżimów sanitarnych, lecz również globalnej dyscypliny jej przewycięzania, niezależnie od skuteczności i sensowności przedsięwzięć. Według Hongbinga „w tak rozumianym systemie będzie musiała oczywiście zniknąć suwerenna polityka emisji pieniądza przez rządy narodowe oraz prawo do decydowania o wewnętrznej polityce gospodarczej, a wolność gospodarcza narodów oraz swoboda rządu do prowadzenia własnej polityki zostaną ograniczone, poddane kontroli i sterowaniu”²⁵³.

Ponieważ globalizacja to proces nazbyt złożony proces, by redukować go do prostych zależności, jednolitych uwarunkowań, niezmiennych oddziaływań i scentralizowanej koordynacji, konieczne są liczne rozróżnienia, w tym dotyczące jej czynników decyzyjnych i wykonawczych. Rozgraniczenie roli rządzących ośrodków władzy decyzyjnej

²⁵² W roku 2015 pisał o tym potencjale w 2015 roku Jacek Bartosiak (por. J. Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, Wydawnictwo Zona Zero, Warszawa 2018).

²⁵³ Hongbing, dz. cyt., s. 140.

oraz zarządzającego aparatu administracji wykonawczej odnosi się do kreatorów określających kierunki zmian oraz do menadżerów wprowadzających je w życie. Omówienie roli tych i innych jeszcze czynników globalnych zmian wymaga zintegrowanego tła wielkiej transformacji w kierunku globalnego społeczeństwa informacyjnego, utożsamianego z globalną cywilizacją informacyjną. W każdej bowiem cywilizacji występuje wiodący ośrodek inspiracji oraz rozległy mechanizm jej transmisji²⁵⁴.

Kierunek, intensywność i zakres globalnej transformacji cywilizacyjnej nie są przypadkowe, dowolne i spontaniczne, lecz planowane na najwyższych poziomach strategicznych przez ideowych kreatorów, programowane na pośrednich szczeblach taktycznych przez finansowych i medialnych inżynierów, a na jeszcze niższych poziomach operacyjnych projektowane przez korporacyjnych i rządowych menadżerów. Posługując się słowami Thomasa Sowell, można powiedzieć, że „zrozumienie tej wizji, jej obecnej mocy i przyszłych zagrożeń jest celem niniejszej książki”²⁵⁵. Wskazuje ona na pięciopozomową hierarchię władzy globalnej, od demokracji, przez biurokrację, mediokrację, plutokrację, aż po teokrację. Będąca elementem tej hierarchii biurokracja obejmuje z kolei pięć poziomów sprawności, od merytokracji, przez technokrację, infokrację, informatokrację, aż po netokrację. O ile w strukturze administracji i zarządzania najwyżej umiejscowiona jest netokracja, to w mechanizmach władzy i rządzenia najbardziej wpływowa jest władza teokratycznie-ideologiczna – jako władza atencjonalna, sterująca uwagą i uznaniem, najniżej zaś plasuje się władza demokratycznie-oficjalna, pozorująca i maskująca rzeczywiste wpływy. W układzie globalnym najwyższa władza jest zasadniczo nieznaną i dzięki temu zajmuje pozycję nadwładzy, najniższa zaś, która jest znana szeroko, ma status podwładzy.

Badania nad zakulisowymi strukturami władzy światowej wskazują na dwa rywalizujące, ale i współdziałające ośrodki i środowiska: europejski synarchizm na szczytach masonerii Wielkiego Wschodu Francji i amerykański palladyzm na szczytach masonerii Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego. Plan synarchiczny, uniwersalny plan rządu świa-

²⁵⁴ Por. P. Sienkiewicz, *Wizje i prognozy rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, w: *Społeczeństwo informacyjne – wizje, struktury i determinanty rozwoju*, red. C. Hales, Wydawnictwo Max-Druk Drukarnia Medyczna, Rzeszów 2009, s. 7.

²⁵⁵ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej*, przeł. S. Czarnik, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 25.

towego, opracowany przez tajne stowarzyszenia pod koniec wieku XIX, ujawniony został Pakcie Synarchicznym Europejskim z roku 1905. Obejmuje on – jak pisał już w latach sześćdziesiątych XX wieku Pierre Virion – „utworzenie władzy mającej do dyspozycji ogólnoswiatowe ośrodki służące postępowi ekonomicznemu i społecznemu wszystkich narodów oraz międzynarodowej armii zastępującej armie narodowe i sądu, przed którym można byłoby postawić każdego, kto spiskuje przeciwko pokojowi na świecie”²⁵⁶. W synarchii samowolną dyktaturę sprawuje tajny autorytet, będący w dyspozycji małej grupy ludzi, będącej ponad znanym społeczeństwem rządem²⁵⁷.

Władza oficjalna, jak stwierdził Napoleon, to tylko pozory, zaś wszystko co najważniejsze rozstrzyga się za kulisami. Rozdzwięk między władzą jawną i formalną a niejawną i nieformalną jest tym większy, im szerszy jest zakres jej sprawowania. Dlatego z definicji najbardziej nietransparentną, a w konsekwencji nieodpowiedzialną i niebezpieczną, musi być władza najbardziej rozległa, a taką jest władza globalna. Dowodów tego dostarczają działania władz Unii Europejskiej, pośrednich między poziomem globalnym a narodowym. Hans Herbert von Arnim wskazuje: „Istnieje wrażenie jakby polityka nie miała żadnego interesu w wyjaśnianiu i informowaniu szeroko pojętej opinii publicznej o właściwym funkcjonowaniu Europy. Jest to oczywiste w przypadku, gdy ukrywa się niedemokratyczny charakter Unii, np. że rządy reprezentowane w niejawnie obradującej Radzie są głównym ustawodawcą”²⁵⁸.

Model zakulisowego rządzenia i zarządzania znajduje swoje szersze zastosowanie, od kiedy siedemnastowieczni Różokrzyżowcy stworzyli schemat rządu światowego składającego się z trzech władz: kościoła powszechnego, międzynarodowej rady kultury i trybunału pokoju. Dokładny zarys światowej synarchii – wciąż aktualny – pozostawił Comenius. Proponowana przez Różokrzyżowców wizja przyszłego świata i jego rządów była powiązana z ich tajemną filozofią i okultyzmem. Całe trzy wieki później Schemat Archetypu Społecznego, „współczesny Pakto wi Synarchicznemu, pokazuje, że synarchia Różokrzyżowców posiada ukrytą, ale realną władzę nad oficjalnymi instytucjami międzynarodowymi”²⁵⁹. To właśnie Różokrzyżowcy stworzyli koncepcję wywierania

²⁵⁶ Virion, dz. cyt., s. 63.

²⁵⁷ Por. tamże.

²⁵⁸ H.H. von Arnim, *Europejska zmowa. Jak urzędnicy UE sprzedają naszą demokrację*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2009, s. 91.

²⁵⁹ Virion, dz. cyt., s. 13.

światowego wpływu na kulturę, politykę i religie poprzez trzy instytucje międzynarodowe za pośrednictwem trzech grup rządzących jako zapowiedź totalnego – wszechogarniającego i totalitarnego – ustroju synarchicznego. Jego symptomem jest współczesna konsolidacja władzy ideokratycznej i administracji technokratycznej. W roku 1995 James Garrison powiedział: „Idziemy w kierunku rządu światowego. Jest to nieuniknione. Będą następować konflikty, nie obejdzie się bez przymusu, zanim nastąpi przyzwolenie. To wszystko nastąpi w odpowiednim czasie, aby mogła powstać pierwsza globalna cywilizacja”²⁶⁰. Obecny stopień globalizacji – powiązań, uzależnień, oddziaływań i wpływów dotąd odrębnych i oddzielnych ośrodków politycznych, ekonomicznych, finansowych, militarnych i medialnych wskazuje, że:

- 1) musi istnieć jakiś ośrodek kontroli globalnej, który nie może być jawny (w przeciwnym wypadku nie spełniałby swojej roli kontrolnej), a zarazem musi nieustannie walczyć o utrzymanie swojej pozycji,
- 2) jeden ośrodek globalnej kontroli musi być powiązany z innymi, podobnymi i zdolnymi z nim konkurować o wpływy i zdobycie najwyższej pozycji w wielopoziomowym układzie,
- 3) ośrodki globalne muszą mieć powiązanie z całą siecią wpływu na wszelkie liczące się struktury polityczne, militarne i ekonomiczne na świecie,
- 4) ośrodki niedające się podporządkować ośrodkowi centralnemu lub innemu z nim powiązanemu są ograniczane, neutralizowane, a nawet eliminowane,
- 5) mogą istnieć ośrodki niepowiązane z ośrodkiem centralnym, ale muszą być przezeń kontrolowane w celu późniejszego ich wykorzystania,
- 6) istnienie centralnego ośrodka globalnej władzy jest faktem, który zostanie ujawniony, kiedy już nie będzie odwrotu, a wszystko zostanie przesądzone,
- 7) centralny ośrodek globalnej kontroli, a zarazem absolutnej dominacji jest wewnętrznie złożony z wielu kręgów władzy hierarchicznej opartej na sieciach personalnych²⁶¹.

²⁶⁰ Epiphanius, dz. cyt., s. 24.

²⁶¹ Pisząc o nacjonalizmie jako kolebce i gwarancie demokracji, Yoram Hazony demaskuje powojenną manipulację antynarodową, zgodnie z którą pokojowy rozwój Europy możliwy był tylko po zduszeniu narodowych sentymentów, utożsamianych z faszyzmem – w zamian proponowano ponadnarodowy demokratyczny centralizm, mający być rozwiązaniem uniwersalnym. Ponadnarodowy sposób wytłaniania władz miałby być koniecznym elementem obrony przed populistycznymi zagrożeniami. Por. Y. Hazony, *The Virtue of Nationalism*, Basic Books, New York 2018.

Na istnienie ośrodka absolutnej dominacji wskazują m.in.: 1) głębia światowych powiązań, 2) wdrożenie światowej infrastruktury kontroli, 3) łatwość globalnych transferów, 4) skala ryzyka zachwiania równowagi, 5) możliwość zagłady jądrowej, 6) zacieśnianie globalizacji mimo jawnie szkodliwych skutków, 7) bezkarność unilateralnych poczynań podmiotów państwowych, 8) pacyfikowanie autentycznie niezależnych inicjatyw, 9) przygotowania do powstania alternatywnego świata, 10) upowszechnianie globalnego zarządzania, 11) zacieśnianie globalnej poprawności politycznej, 12) rozbudowa infrastruktury kontroli myśli, 13) urzędowe sprzyjanie procesom przejęć i fuzji, 14) lekceważenie narastającego zadłużenia, 15) uprzywilejowanie wysokiej finansjery, 16) osłabianie pozycji państw narodowych, 17) oplatanie świata wyłączonymi spod państwowej jurysdykcji sieciami przepływów.

W warunkach Wielkiego Resetu jesteśmy bardziej niż dotychczas świadomymi obserwatorami, a poniekąd także nieświadomymi uczestnikami, rozległego i głębokiego procesu przejęcia globalnej władzy i administracji, czyli rządzenia i zarządzania światem²⁶². Choć proces ten postępował już od wielu dekad, obecnie znacznie przyspieszył – do tego stopnia że jest już nie tylko wąsko i teoretycznie omawiany, ale również powszechnie i praktycznie odczuwany. Teorie rządu i zarządu światowego, dotąd uznawane za spiskowe, obecnie okazują się dziejową praktyką zakulisowego rządzenia i zarządzania sprawami świata i w pewnym stopniu także jego losami. Aby nie mnożyć bezpodstawnych podejrzeń oraz ograniczyć mylące przypuszczenia, niezbędne jest instytucjonalne i personalne zidentyfikowanie tych, którzy sprawują światową władzę, przejmują światową własność i kontrolują zasoby wiedzy. To bowiem, że od lat postępują, a teraz przyspieszają światowe procesy konsolidacji i polaryzacji politycznej oraz koncentracji i dywersyfikacji ekonomicznej, nie ulega wątpliwości. Po trzydziestu latach globalizacji wraz z pandemią i wojną na Ukrainie rozpoczyna się deglobalizacja, która ostatecznie podniesie globalizację na wyższy poziom i doprowadzi do głębszego zintegrowania²⁶³. Obserwacja powierzchownych i nagłaśnianych przejawów Wielkiego Resetu oraz znajomość jego głębokiej i skrywanej istoty pozwala dostrzec pod powierzchnią zrywanych łańcuchów wartości jeszcze silniejsze powiązania. Odbywa się to zgodnie ze znanym w ekonomii zjawiskiem sztucznego powodowania niedoboru towarów, aby następnie spowodować wzrost cen.

²⁶² Por. Śliwiński, *Ekonomia sieci*, s. 17.

²⁶³ Tak ją rozumie Walden Bello – jako globalną delegitymizację ustaleń i instytucji międzynarodowych, takich jak MFW, BŚ czy WTO (por. Bello, dz. cyt.).

Wielki Reset to gwałtowna i gruntowna przebudowa zasad funkcjonowania świata wprowadzająca go w większe i szersze niż dotąd kryzysy, a redukująca zobowiązania ośrodków i osób odpowiedzialnych za ich wywoływanie, podtrzymywanie i eskalowanie. W ujęciu systemowym na kolejne światowe kryzysy mają wpływ: masowe nastroje, agentura wpływu, przejęta technologia informacyjna, finansowa spekulacja oraz ideologia równouprawnienia. Wymienione czynniki oraz stojące za nimi ośrodki są niezbędne i wystarczające dla inspirowania, kontynuacji i eskalacji przeobrażeń, które pogrążają w chaosie i cofają w rozwoju Europę i świat już od ponad dwustu trzydziestu lat. Adeptami tych przeobrażeń są ludzie nieświadomie włączani lub świadomie włączający się w pozornie anonimowe (bezosobowe) i koniecznościowe (przymusowe) mechanizmy rewolucyjnych lub ewolucyjnych zmian. O ile zmiany pierwszego rodzaju są bardziej efektywne, o tyle te drugie bywają bardziej efektywne. Zachodzą one w ramach pięciostopniowej struktury władzy, na którą składają się:

- 1) demokracja – rządy urzędników i polityków, czyli osób legitymujących się mandatem pochodzącym z wyborów uznawanych za wolne, powszechne, bezpośrednie, równe i tajne,
- 2) biurokracja – rządy urzędników i sędziów, pełniących zawodowo i zarobkowo funkcje publiczne w aparacie państwowym i ponadpaństwowym, którzy swoimi rozstrzygnięciami doprecyzowują deklaracje polityków,
- 3) mediokracja – rządy redaktorów i celebrytów, osób wpływowych, masowo prezentujących poglądy i skutecznie upowszechniających postawy preferowane przez wyższe szczeble władzy,
- 4) plutokracja – rządy finansistów i spekulantów, czyli osób według własnych preferencji przeznaczających środki finansowe na urzeczywistnienie strategicznych kierunków przebudowy świata,
- 5) ideokracja – rządy doktrynerów i wizjonerów, przez swoje decyzje wskazujących kierunki i sposoby dziejowej przebudowy światowego porządku.

Odpowiednio do poziomu władzy globalnej jest realizowana globalizacja przez: 1) przywódców politycznych i partyjnych, 2) urzędników państwowych i ponadpaństwowych, 3) celebrytów i dziennikarzy mainstreamowych, 4) finansistów spekulujących walutami i papierami wartościowymi, 5) kreatorów idei i inspiratorów globalnych trendów. Przy udziale poszczególnych szczebli władzy świat staje się globalną platformą, na której zachodzi transfer zysków do najbogatszych, wpływów do najsilniejszych oraz wiedzy do najsprytniejszych. Dzieje się

to kosztem narodowych systemów finansowych, podatkowych, ubezpieczeniowych i bankowych, rozregulowywanych między innymi za pomocą spółek córek korporacji, fundacji prywatnych, organizacji pozarządowych, wysublimowanej gry giełdowej, mobilnego kapitału czy spekulacji na kursach walutowych.

Globalizacja, której elementem i etapem jest Wielki Reset, polega na dekoncentracji, czyli rozpraszaniu władzy na poziomie państwowym, i koncentracji – jej skupianiu na poziomie globalnym. W kluczowych obszarach i decydujących kierunkach dokonuje się to bez wiedzy i zgody obywateli, a nierzadko również ze szkodą dla ich mienia, zdrowia i życia.

W najszerszym z możliwych, globalnym układzie rządzenie i zarządzanie ma charakter wielopoziomowy, co prowadzi również do rozmycia się odpowiedzialności. Wielopoziomowo zbudowaną władzę globalną można opisać jako fasadowo-pozorną, zakulisowo-dyspozycyjną, propagandowo-terapeutyczną, motywująco-transferującą i autorytatywnie-arbitralną. Odpowiednio, globalne społeczeństwo informacyjne staje się technokratyczne, merytokratyczne i infokratyczne. Przekształca się ono w wirtualną organizację, cechującą się „odrzuconiem istniejącego paradygmatu racjonalnej i określonej organizacji, na rzecz organizacji kwantowej – nieokreślonej”²⁶⁴, pozbawioną transparentnych ośrodków władzy i skutecznych mechanizmów administracji stworzonych w celu realizacji dobra wspólnego. Na tym poziomie – poziomie globalnym – dobro wspólne okazuje się fikcją, do której odwołują się za pomocą wielorakich frazesów tak publiczne, jak i prywatne instytucje ponad- i pozopaństwowe.

Zarówno hasła, jak i działania podejmowane na rzecz Wielkiego Resetu prowadzą do globalnej koncentracji władzy i centralizacji administracji. O ile globalizacja władzy oznacza koncentrację decyzji w najwyżej umiejscowionych mniej formalnych i nieformalnych ośrodkach wpływu, to globalizacja administracji polega na bardziej lub mniej oficjalnej koordynacji funkcji, standaryzacji procedur, unifikacji wskaźników oraz integracji struktur, właściwych dotąd odrębnym i odmiennym ustrojom administracyjnym suwerennych państw narodowych. Dokonuje się to pod wpływem założeń ideologicznych demokracji liberalnej, rozwiązań technologicznych sieci teleinforma-

²⁶⁴ K.R. Śliwa, *O organizacjach inteligentnych i rozwiązywaniu złożonych problemów zarządzania nimi*, Oficyna Wydawnicza Wyższej Szkoły Menedżerskiej Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych, Warszawa 2001, s. 63.

tycznych oraz bodźców ekonomicznych stymulowanych światowymi kryzysami²⁶⁵. Najszerza i najsilniejsza presja wywierana na przyspieszenie koordynacji, uszczegółowienie standaryzacji i zacieśnianie integracji globalnego zarządzania związana jest z przeciwdziałaniem rzeczywistym lub urojonym zagrożeniom, w tym demograficznym, terrorystycznym, klimatycznym czy pandemicznym. Administracje państwowe angażowane są w ich przewyciężanie do tego stopnia i w takim zakresie, że zaczynają tworzyć zręby globalnego ustroju administracyjnego. Wpisuje się to we wcześniejsze i szersze plany, programy i projekty przebudowy światowego porządku. Obecne wysiłki skierowane na przeciwdziałanie pandemii dają początek globalnemu zarządzaniu sanitarnemu, nieformalnie koordynowanemu, standaryzowanemu oraz integrowanemu przez Światową Organizację Zdrowia²⁶⁶. Ta tzw. administracja pandemiczna to administracja zapewniająca obsługę kolejnej fazy światowej transformacji, tym razem pod nazwą Wielkiego Resetu, polegającego na przejściu od kapitalizmu państwowego do socjalizmu globalnego, występującego pod nazwą kapitalizmu inkluzywnego.

Według Anthony'ego Giddensa globalizacja to „intensyfikacja stosunków społecznych, o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w ten sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwrotnie na nie oddziałują”²⁶⁷. Efektem jest globalne społeczeństwo informacyjne, będące kolejną generacją technologicznie zaawansowanego (doposażonego) i uwikłanego (przebudowanego) społeczeństwa. Jego *signum specificum* stanowi istotna redukcja tradycyjnych barier w dostępie do informacji i możliwości ich dystrybucji (ograniczeń czasowych, przestrzennych i materialnych). Ten nietemporalny, nieterytorialny i niematerialny zasięg przekłada się na takiż charakter struktur

²⁶⁵ Por. J. Czaputowicz, *Globalizacja – wpływ na państwo narodowe*, „Polska w Europie”. 2001, nr 4 (38), s. 21–34.

²⁶⁶ Por. M. Szuban, *Światowa Organizacja Zdrowia i jej znaczenie w zwalczaniu pandemii grypy i pandemii*, <https://repozytorium.ka.edu.pl/handle/11315/30412>. Na temat stanowiska Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w sprawie paszportów szczepionkowych, por. J. Stula, *Paszporty szczepionkowe – kiedy i gdzie zaczną obowiązywać?*, rankomat.pl, 04.01.2022, <https://rankomat.pl/turystyka/paszporty-szczepionkowe>.

²⁶⁷ A. Giddens, *The Consequences of Modernity*, Blackwell Publishers, Cambridge 1990, s. 64. Por. M. Golka, *Cywilizacja, Europa, Globalizacja*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999, s. 94.

społecznego zorganizowania i mechanizmów działania. Odpowiednio atemporalny, aterytorialny i amaterialny charakter ma kontrolująca je władza i egzekwująca je administracja, która staje się mniej widoczna (ukryta i zawoalowana), a zarazem bardziej dotkliwa (wszechobecna i wszechmocna). Nasycone elektroniką środowisko życia poszczególnych jednostek i całej zbiorowości stwarza dogodne i konieczne zarazem warunki do globalnego rządzenia zasobami i zarządzania procesami.

Przy wykorzystaniu cyfrowych sieci informacyjno-komunikacyjnych, zdalna i zakulisowa władza globalna Wielkiego Resetu osadzona jest na bliskich i widocznych władzach lokalnych rozproszonego resetowania. Krajowy, jak również światowy *e-government* obejmuje zestaw narzędzi publicznych, zapewniających informację, komunikację, partycypację i transakcje elektroniczne w obszarze sprawowania władzy (e-rząd/e-demokracja), *e-governance* obejmuje zaś zestaw usług administrowania publicznego (e-urząd/e-administracja)²⁶⁸. O ile na poziomie lokalnym (krajowym) rząd elektroniczny i urząd elektroniczny są przede wszystkim kwestią technicznego usprawnienia, o tyle na poziomie globalnym (światowym) stanowią efekt ideologicznego ukierunkowania na postulowane przeobrażenia (realizację wizji jednego, zjednoczonego i jednolitego porządku świata). Osadzona na elektronicze i informatyce wirtualizacja władzy i cybernetyzacja administracji skutkują informacyjną redukcją statusu rządzonych obiektów (człowiek staje się tylko numerem) oraz informacyjną determinacją zarządzanych procesów (zachowania poddawane są procedurom). Nieporównanie większe możliwości stwarza rządzenie i zarządzanie obiektami i procesami informacyjnie symulowanymi i sterowanymi – wirtualnymi i cybernetycznymi. Może się ono odbywać – i taktycznie się odbywa – globalnie i totalnie. Taka władza aspiruje do wszechmocy, zaś administracja dąży do wszechobecności²⁶⁹. Wirtualizacja struktur władzy globalnej i cybernetyzacja mechanizmów globalnej administracji uzasadniają badania nad ogłoszonym właśnie – pod nazwą Wielkiego Resetu – przedsięwzięciem oraz nad trwającymi od kilku dekad przeobrażeniami w kierunku rozproszonego resetowania świata.

²⁶⁸ Por. J. Janowski, *Administracja elektroniczna. Kształtowanie się informatycznego prawa administracyjnego i elektronicznego postępowania administracyjnego w Polsce*, Municipium, Warszawa 2009, s. 199.

²⁶⁹ Por. J. Janowski, *Trendy cywilizacji informacyjnej. Nowy technototalitarny porządek świata*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.

Od czasu ogłoszenia 11 marca 2020 roku przez WHO pandemii COVID-19, będącej podstawą do wprowadzania wielu ograniczeń, wpływających zarówno na życie jednostki, jak i na funkcjonowanie instytucji krajowych i międzynarodowych, widoczny jest proces przenoszenia odpowiedzialności za decyzje związane z ochroną zdrowia publicznego z poziomu krajowego na poziom międzynarodowy. W listopadzie 2021 roku rozpoczęto prace nad dokumentem rangi umowy międzynarodowej, który – jak się zapewnia – pozwoliłby państwom na całym świecie wzmocnić zdolności krajowe, regionalne i globalne oraz zwiększyć odporność na przyszłe pandemie. W listopadzie 2021 roku odbyła się druga sesja specjalna Światowego Zgromadzenia Zdrowia, podczas której państwa członkowskie, w tym Polska, jednomyślnie przyjęły decyzję SSA2(5) *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response*²⁷⁰, zgadzając się tym samym na ustanowienie międzyrządowego ciała negocjacyjnego (*Intergovernmental Negotiating Body – INB*), które przygotowuje projekt i przeprowadzi negocjacje w zakresie ustanowienia konwencji WHO, umowy lub innego międzynarodowego instrumentu dotyczącego zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemię, który byłby przyjęty na podstawie art. 19 lub innych postanowień konstytucji WHO. Według wstępnego harmonogramu prac przyjęcie wynegocjowanego tekstu dokumentu jest zaplanowane na 77. sesję Światowego Zgromadzenia Zdrowia w maju 2024 roku²⁷¹. Jeśli do tego dojdzie, w architekturze władzy globalnej i mechanizmach globalnej administracji umocowany zostanie organ o nadzwyczajnych kompetencjach ustanawiania i egzekwowania globalnych obostrzeń z powodu – czy też pod pretekstem – zagrożeń epidemicznych, o występowaniu których sam miałby decydować.

²⁷⁰ Por. World Health Organization, *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response*, 01.12.2021, [https://apps.who.int/gb/ebwha/pdf_files/WHASSA2/SSA2\(5\)-en.pdf](https://apps.who.int/gb/ebwha/pdf_files/WHASSA2/SSA2(5)-en.pdf). Por. też: Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, *Międzynarodowy traktat w sprawie profilaktyki i gotowości pandemicznej*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/coronavirus/pandemic-treaty/>.

²⁷¹ Por. Ministerstwo Zdrowia *Traktat pandemiczny WHO i aktualizacja Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych (2005) – udział w pracach przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/traktat-pandemiczny-who-i-aktualizacja-miedzynarodowych-przepisow-zdrowotnych-2005--udzial-w-pracach-przedstawicieli-ministerstwa-zdrowia>. Komunikat ten zawiera opis działań WHO we wspomnianym zakresie od wybuchu pandemii COVID-19 oraz stanowisko delegacji polskiej w sprawie projektowanego dokumentu.